

Jano PW, Paluch, Sztoss / Wac Toja, Sukces / G

Ej yo i w co ty grasz tam?
Wojny z sobą czy miasta?
Wojny z tobą czy państwa?
Wolny tu bądź jak kasta
Czterdzieści trzy, czternasta, pisze te słowa Waclaw
Mój dziennik tytuł - prawda
Bądź dzielny, czas już nastał
I kłamka już zapadła, nie ma odwrotu kurwa
Wskakuję ci na głowę, przewracam twoje piórka
Robię rozpiardol w aktach, akcja potem powtórka
Szok aż po sam twój koniec, dożyć ci dam do jutra
Co moje tylko robię, rozszerzam spektrum jutra
Wybacz, że aż tak kolego się wrywam, buźka
Korzenny wywar już znasz
Czy smak ten jest tak ultra?
Czy znasz ten wprost ze źródła?
Coś za szybko odpuszczasz
Dłoń jak magiczna różdżka i nią tu rzucam czary
Obieram kurs na inny świat, na ciele czuję ciary
Jak to zamknięta kłódka to przeskoczę przez bramy
Wznoszę się ponad labiryntu ściany stary

Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień
Ty rozłóż swoje skrzydła i w niebiosa leć
I wybierz dobrze przystań by zachować tlen
Choć możesz tylko wygrać to wygrasz to co chcesz
Musisz tu tylko wytrwać samotne chwile dwie
I choć na chwilę przystań by obrać dobry cel
Wiem, że chciałbyś już być tam, a dla mnie jesteś
Więc jaka jest twoja misja by z nią rozpocząć grę?
I wszystko wykorzystać co dał i daje dzień

//

całe życie z fartem
o nie, nie, nie koleżko
z niezłym startem, lecz z niefartowną reszką
i jakoś Mieszko nie wpadał do kiermany
bo zbyt często
coś nie szło
szybki cash flow, money money
to mi psuło plany
czułem się oszukany
chyba pech tak zwany wsypał sól do rany
i ten ból jebany po zżerał mnie od środka
pożerał podświadomość i tam chciał zostać
chyba gdzieś zgubiłem puentę
lub inaczej – treść wymierzoną w serce
byś ti poczuł bracie
byś się nie zatracił
niewiele pewnie da ci chwilowy lansik bauncik
byleby przytulić do rąsi hajsik
co wariacik
warto było, było warto postawić wszystko na jedna kartę
postawić miłość, sie wyśniło
bo za szybko się chciało
tylko ciekłą pracą, na skrótę isc na całość

ale ryzyko zawsze wpisane jest w opcje
pokazać swoją siłę, odrzucić emocje
sto procent koncepcji i zarwane noce docień
by owocem pracy stał się wreszcie sukces
i ukojenie które nie dało ci umrzeć
nie zanikło po czasie jak wrzut na murze
oby z fartem jak najdłużej, jak najdłużej

żeby ogień się tlił
Jebać sos
byś mógł zawsze wrócić na swój blok
gdy osiągniesz sukces
osiągniesz sukces

sto koła kilometrów rocznie
nie wieździe końca
siódmy rok na trasie
jak duży pokój Polska
łapie zasięg – o rodzinę online troska
plastyczny Oskar robi się za rolę ojca
Cardio na koncertach – każdy ma być wyjątkowy
Ukryte BOR w cyborgu, musze być niezawodny
poddany ocenie setki razy każdej doby
już dawno niepodziemie, wita sektor rozrywkowy
miliony ziomów
tylko kto jest prawdziwy
tu gdzie kasa rządzi światem
każdy łatwo cię przeliczy
jak znoszą twój sukces
i żywe grube kwity
często bardziej od sodowy to ból dupy ludzi niszczy
smak sukcesu zapijam gorzką kawą
wygranej słodycz znika po splunięciu
rodzina ratunkowa tratwą obciążona sławą
psycha w normie, serce też na swoim miejscu